

Żniwa rozpoczęte

27 lipca br we wsł Ossy w gromadzie Tapkowice indywidualnie gospodarujący rolnicy przystąpili — jako pierwsi w powiecie tarnogórskim — do koszenia żyta. Piękna słoneczna pogoda sprawiła, że następnego dnia — 28 lipca br. — do koszenia żyta przystąpili brygady żniwarskie Państwowych Gospodarstw Rolnych — Stare Tarnowice i Ptakowice.

W ten oto sposób zapoczątkowane zostały w naszym powiecie żniwa 31 lipca br. do koszenia żyta przystąpiły ekipy żniwarskie PGR Piekary, Radzionków, Wilkowice, Stolarzowice, Wieszowa i Spółdzielni Produkcyjnych w Reptach Śl. i Zbrosławicach.

W czasie tegorocznej akcji żniwnej w powiecie tarnogórskim skosić trzeba będzie zboża z powierzchni 6935 ha. W tym żyta — 3766 ha, pszenicy 695 ha, jęczmienia 400 ha i owsa 2074 ha. Nic nie stoi na przeszkodzie aby żniwa przebiegały sprawnie, bo sнопowiażki i inny sprzęt żniwarski przygotowane dobrze.

KOMITET PRĘDKICH ŻNIW

Podobnie jak w ubiegłych latach, na okres akcji żniwno-omłotowej powołano do życia „Komitet Prędkich Żniw”. Dyżuruje on codziennie — włącznie z niedzielami — w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowskich Górach, pokój nr 52 telefon: nr 223. Od niego też, otrzymywać będziemy najświeższe meldunki z przebiegu tegorocznej akcji żniwno-omłotowej w naszym powiecie. Pragniemy przypomnieć, iż Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Produkcyjne i terenowe rady naro-

Otrzymali mieszkania

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowskich Górach powiadomiło nas, że w II etapie przydzielono mieszkania niżej wyszczególnionym obywatelom:

- 1) Jan Chyrczyński (3 osob. — pracownik fizyczny nie posiadający własnego mieszkania),
- 2) Grzegorz Myrcik (4 osob. — zamieszkuje przy teściach — 12 osob.),
- 3) Bronisław Szczepanek (4 osob. — prac. fiz. MPKG zajmujący obecnie pomieszczenie w pralni),
- 4) Maria Piotrowska (1 osoba — przekwaterowanie z 3 izbowego mieszkania na 1 pokój),
- 5) Józef Dębicz (4 osoby prac. fiz. — wykwaterowanie z ul. Gliwickiej 2. Budynek przeznaczony na przebudowę Domu Turysty),
- 6) Beniamin Korosiwicz (5 osob. — zamieszkuje przy teściach — mieszkanie przebudowane),
- 7) Maria Fronczyk (2 osoby, zajmują obecnie 1 izbę na strychu),
- 8) Bolesław Gruska (5 osob. zamieszkują w pomieszczeniu strychowym),
- 9) Janina Kimla (5 osob. — przeniesienie służbowe do Tarnowskich Gór),
- 10) Alicja Czech (4 osoby — przekwaterowanie z budynku administr.),
- 11) Weronika Bawol (1 osoba — Wychowawczyni Ogrodu Jordanowskiego),
- 12) Florian Szczepaniak (1 osoba — zajmuje pomieszczenie biurowe Radiowęzła).

Tragiczny finał bójki

Złośliwy chochlik drukarski sprawił, że tytuł notatki podanej w przedostatnim numerze naszego pisma o zabiciu nożem 22 letniego pracownika kop. Waryński, Henryka ADA MA z Piekar, brzmiał „Tajemnicze samobójstwo”. Nie było to samobójstwo, a zabójstwo w trakcie bójki.

Pokłócił się mianowicie przed kioskiem przy piciu piwa wspomniany wyżej Henryk ADAM z pracownikiem kop. Andaluzja Rajholdem PA CHEMA. Od słowa do słowa, przyszło do rękoczynów. Z tego wynikała zacięta bójka, w czasie której PACH dobył noża i tak dotkliwie poranił ADA MA, że ten, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Zabójca został ujęty przez piekarską MO i zatrzymany do

dowe zobowiązane zostały do nadsyłania codziennych meldunków o przebiegu akcji żniwno - omłotowej. Informacje te są niezbędne, bo pozwalają one zorientować się naszym władzom powiatowym o przebiegu tej akcji. (mak)

Gwarek

TYGODNIK ZIEMI TARNOGORSKIEJ

Nr 31 (275) Rok VI. 4 sierpnia 1962 r. Cena 1 zł

Zbliża się

DZIEŃ KOLEJARZA

Za 6 tygodni, tarnogórcy kojarze obchodzić będą swoje doroczne święto — „Dzień Kolejara”. W związku z tym,

przy Oddziale Przewozów PKP w Tarnowskich Górach powołano Oddziałowy Komitet obchodu „Dnia Kolejara”, na

którego czele stanął inż. Franciszek Stanclik.

Program obchodu przewiduje w przeddzień kolejarskiego święta akademię oddziałową w Domu Kultury Kolejara w Tarnowskich Górach. W tym samym dniu odbędą się lokalne akademie na licznych węzłach kolejowych tarnogórskiego Oddziału Przewozów.

Święto stanie się okazją do wręczenia długoletnim kolejarzom odznaczeń państwowych, honorowych odznak „Przodującego Kolejara” i „Przodownika Pracy”. Wielu pracowników tarnogórskiego węzła PKP otrzyma awans do wyższych grup uposażenia, zaś kolejarze z długoletnim stażem pracy otrzymają dodatek za wysługę lat.

Dla uczczenia swego święta, już teraz tarnogórcy kolejarzy podejmują zobowiązania produkcyjne. (mak)

Pierwszy turnus powrócił z kolonii

Mieliśmy możność w Brzezinach spotkać się z dziećmi, którzy powrócili z I turnusu kolonii letnich zorganizowanych przez Zakłady Górniczo - Hutnicze „Orzeł Biały”. Wszystkie opalone, wesołe, zdrowo wyglądające, 184 dzieci było na kolonii w Gdyni, a 180 w Wolinie. Turnusy trwały od 29.6. do 24.7. (w Wolinie) i od 30.6. do 25.7. (w Gdyni).

Pogoda, jak twierdzą uczestnicy kolonii w Gdyni, była

Będzie pawilon wystawowy

Podobnie jak Bielsko-Białą, także Tarnowskie Góry posiadają budołę w przyszłości własny pawilon wystawowy. Zlokalizowany on zostanie w centrum miasta przy ul. Armii Czerwonej, na przeciw tarnogórskiej poczty. Piękny i obszerny pawilon wystawowy, zbudowany zostanie z lekkich materiałów: aluminium, drewna i szkła. Po przekazaniu go do użytku, spełniać będzie rolę salonu wystawowego. Oprócz tego odbywać się w nim będą odczyty, spotkania i zebrania organizacji społecznych.

W tej chwili opracowuje się dokumentację techniczno-kosztorysową. Poinformowano nas, że budowę tego obiektu rozpocznie się nie wcześniej, jak za 2 — 3 lata. (ba)

wspaniała. W Wolinie trochę gorzej, ale też niezła. W Gdyni dzieci kąpały się i plażowały ile im się chciało, a jak dzień był pochmurny, chodzili na wycieczki. Zwiedzili Stare Wolno w Gdańsku i Westerplatte, Hel, Sopot, Oliwę i Malbork. Byli także na statku „Batory” który właśnie stał w porcie i na okręcie wojennym „Burza”, który jako jedna z najstarszych jednostek na szef floty, jest już na stałe za kotwiczony w porcie i pełni funkcję muzeum marynarki.

Dzieci które przebywały na Wolinie, zwiedzili Szczecin, Świnoujście, Międzyzdroje i inne obiekty w tamtych stronach, warte obejrzenia. W sumie i jedno i drugie są z pobytu nad morzem bardzo zadowolone i dziękują kierownictwu swego zakładu za urządzenie im pięknych wakacji.

W tej chwili w obu punktach kolonijnych przebywa II turnus, który trwa od 27.7. do 21.8. (rs)

Matkobójczyni z Nakła stanie wkrótce przed sądem

Ponure zabójstwo 78-letniej staruszki Agnieszki Demarczykowej z Nakła, o którym informowaliśmy dość szczegółowo na naszych czytelników jesienią ubiegłego roku, znajdzie w najbliższych tygodniach epilog w sądzie. Na ławie oskarżonych za sianie córka zamordowanej 47-letnia Elżbieta Wiśniowska z domu Demarczyk, zamężna, z za-

wodu krawcowa, matka trojga dzieci.

Podjętym o dokonanie tego czynu, albo przynajmniej o współudział w jego dokonaniu było więcej członków jej rodziny, między innymi mąż Elżbiety Jan Wiśniowski i ich córka Rozalia Golus. W toku śledztwa jednakże, zostali oni z kręgu podejrzanych wyeliminowani, bo w czasie kiedy dokonano zbrodniczego czynu, przebywali poza domem.

Oskarżenie skoncentrowało się zatem na Elżbiecie Wiśniowskiej, która na skutek sporów o spadek żyła z matką na nieprzyjemnej stopie, a w momencie dokonania zabójstwa była w obejściu tylko ona jedna ze swą ofiarą. Bezpośrednim powodem, jak wszyscy na to wskazują, było sprzedanie przez Agnieszkę Demarczykową parceli budowlanej przy, dworcu w Nakle, do której Elżbieta Wiśniowska rościła pretensje.

Elżbieta Wiśniowska w trakcie śledztwa kilka razy przyznawała się częściowo do popełnienia zabójstwa, a potem swoje zeznania odwoływała. Ale niezależnie od tego śledztwo i wyniki ekspertyz Zakładów Medycyny Sądowej w Krakowie i Białymstoku dały dostateczną ilość dowodów na to, że właśnie ona była sprawczynią zabójstwa. Definitywnie rozstrzygnie tę sprawę Sąd Wojewódzki, który

Oto jedna ze zwycięskich brygad PRG w Radzionkowie. Jest to brygada R. Bajera w składzie R. Bajer, Fr. Wacławek, E. Salfian, E. Bzdęga, W. Trojanowski i J. Sabok. Razem z nimi inżynier Adam Jucha, sztygarzy Fr. Stobrawa i J. Pandel, oraz nadgórnik A. Bomba.

Sukces brygad PRG

721 m przekopu w ciągu 3 miesięcy

Dnia 27 lipca br. kierownictwo zespołu pracowników PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT GÓRNICZYCH z Bytomia budującego przekop w kop. Radzionków, zameldowało Ministerstwu Górnictwa przedterminowe wykonanie 700 metrów przekopu, a dnia 30 tego miesiąca delegacja tego przedsiębiorstwa pojechała do Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Katowicach z meldunkiem o wykonaniu dodatkowo 21 metrów przekopu.

Meldunki te były zwycięskim ukoronowaniem 3 miesięcznego współzawodnictwa, podjętego z dniem 1 maja br. pomiędzy Przedsiębiorstwem Robót Górniczych w Bytomiu, a analogicznym przedsiębiorstwem w Mysłowicach. Chodziło o wykonanie w ciągu 3 miesięcy 700 m przekopu. Zwyciężyli pracownicy przedsiębiorstwa bytomskiego, zatrudnieni w Radzionkowie. Zobowiązanie swoje wykonali na 4 dni przed terminem.

Przekop budowano w dość ciężkich warunkach, w łupkach twardych i piaszczystych, przy zastosowaniu obudowy TH (łuki podatne). Przy budowie pracowało 6 brygad po 6 ludzi, na zmianę. Zmiany odbywały się co 4 godziny. Przy tym systemie pracy mimo przebiegania się przez 3 uskoki, osiągano średni postęp dzienny w granicach 10 metrów. Jest to w tej dziedzinie osiągnięcie na wysoką skalę.

Organizatorami sukcesu produkcyjnego PRG na kop. Radzionków byli: nadzyszygar Józef Gurbiel, kierownik oddziału Franciszek Słota, sztygarzy zmianowi Józef Pandel, Franciszek Stobrawa i Alojzy Sosna, nadgórnik Alfons Bomba, brygadziści Wawrzyniec Biały, Stefan Wiczorek, August Winder, Józef Pietryga, Józef Jeleń i Rudolf Bajer, no i oczywiście wszyscy górnicy zatrudnieni przy

tych robotach, bo pracowali sprawnie, fachowo i jak najbardziej wydajnie. A co najważniejsze: Bez jakiegokolwiek niebezpiecznego wypadku!

Inicjatywa wzięcia udziału w tym współzawodnictwie, wyszła od dyrektora przedsiębiorstwa mgr inż. Wacława Hubickiego i naczelnego inżyniera Henryka Kato. Pomagał im wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami dyrektor kop. Radzionków inż. Nowak, główny inżynier tej kopalni inż. Zorychta i kierownik transportu dołowego ob. Rusin.

Przekop ten łączy szyby Karol, Wit Stwoszy i Szyb V z szybkiem 1a i wydatnie przyczynił się do usprawnienia transportu dołowego, a w dalszej perspektywie, do podniesienia zdolności produkcyjnej kopalni.

Budowniczywie przekopu za sprawne i szybkie przeprowadzenie tych prac, otrzymają z Ministerstwa Górnictwa i Energetyki specjalną premię w wysokości 100 tys. zł. (rs)

Złot młodzieży w Ożarówicach i Świerkłańcu

W związku z odbywającym się w Helsinkach (Finlandia) Festiwałem Młodzieży Demokratycznej, Zarząd Powiatowy ZMW w Tarnowskich Górach organizuje w pierwszej połowie sierpnia br. 2 zloty młodzieży wiejskiej. Jeden odbędzie się w Ożarówicach, drugi — w Świerkłańcu.

Na program zlotu złożą się liczne występy zespołów artystycznych, imprezy sportowe i spotkania m. in. z przebywającymi w naszym powiecie kubańczykami. (mak)

najprawdopodobniej będzie ją rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Bytomiu. Na rozprawę powołano 28 świadków. (rs)

W Świerkłańcu nie będzie już straszyło

W przyszłości „strachów” w Świerkłańcu już nie będzie, bo jak się wyburzy ruiny, to i sowy muszą się wynieść. (rs)

Nowe dziecińce

Jak już informowaliśmy, na okres tegorocznej akcji żniwno - omłotowej, Zarząd Powiatowy TPD w Tarnowskich Górach uruchomił przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych Ptakowice, Wilkowice i Wieszowa pięknie urządzone dziecińce.

Ostatnio otrzymaliśmy meldunek, że z inicjatywą członków Kół Gospodyń Wiejskich uruchomione zostały podobne dziecińce w Wojsce, Tapkowicach i Żyglinie. Przebywać w nich będą przez okres żniw dzieci rolników gospodarujących indywidualnie. Bravo członkinie KGW! Czy w innych miejscowościach nie przydałoby się uruchomić podobnych dziecińców? (mak)



W akcji polepszania higienicznych i zdrowotnych warunków pracy w Zakładach Górniczo-Hutniczych Orzeł Biały w Brzezinach, buduje się obszerną i doskonale wyposażoną łaźnię. Na zdjęciu aktualny widok budowy.

W niedzielę do Suchoj Góry

Zakłady Dolomitowe budują Ośrodek Wypoczynkowy

Gdybyśmy paru przypadkowo spotkali mieszkańców Tarnowskich Gór zadali pytanie: Dokąd wybierają się w najbliższą niedzielę — zapewne usłyszelibyśmy identyczną odpowiedź: Do Świerklańca!

Dlaczego akurat tam, a nie gdzie indziej?

Bo tam i woda i las. Można się wykąpać, pojeździć łódkami, kajakami i rowerami wodnymi. Na zielonej murawie można się opalać, grać w siatkówkę lub wylegiwać się w cieniu rozłożystych drzew. Jednym słowem, wymarzone miejsce niedzielnego wypoczynku.

Słyszysz się często, że Ośrodek Świerklański bije inne miejscowości swą atrakcyjnością. Czyżby tak było naprawdę? Może i tak. Ale oprócz Świerklańca sporo w naszym powiecie miejscowości — równie atrakcyjnych — a jednak — daleko im do sławy Ośrodka Świerklańskiego. Nie wierzyć? Oto przykład:

Jedną z takich zapomnianych miejscowości jest Sucha Góra. Wielu mieszkańców Tarnowskich Gór i pobliskiego Osiedla „Radzionków III” sędzi, że Sucha Góra kończy się na ul. Tarnogórskiej. Okazuje się, że poza tą ruchliwą arterią, miejscowość ta posiada coś, co warto zobaczyć. Otóż, tym obiektem godnym obejrzenia, jest Ośrodek Wczasów Niedzielnich Tarnogórskich Zakładów Dolomitowych.

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że Sucha Góra, którą znamy raczej tylko z okien pedzającego autobusu — posiada na swoim terenie tak wspaniałe warunki weekendowe. Piękny park, dwa

duże stawy, kajaki, motorówki, alejki spacerowe z ławkami, możliwości kąpiei przybrzeżnej, łowienia ryb i... wypicia w kawiarni parkowej tuż nad przystanią „małej czarnej”.

To wszystko, przeplatane płynącą z głośnika muzyką sprawia, że ludzie znajdujący tu idealne warunki wypoczynku świętują. A najważniejsze, że zawsza tu blisko — z Radzionkowską Młastą, Osiedla „Radzionków III” i sąsiednich Róbrowników Śl. Stosunkowo daleko jest także z Tarnowskich Gór, skąd można tu wygodnie dojechać autobusem.

Ośrodkiem tym kieruje Dyrektor Zakładów Dolomitowych i czyni wszystko, by ludziom uprzyjemnić pobyt. Oczywiście, że zanim Ośrodek zostanie całkowicie zagospodarowany minie kilka lat. Ale już teraz jest piękny.

W najbliższych latach — jak nam powiedziano w TZD — przewiduje się uregulowanie dna stawu (tego większego) i połączenia go z drugim mniejszym, przez co będzie można kąpać się na terenie całego stawu. W pobliżu przystani wybudowane zostaną domki campingowe, korty tenisowe i 2 boiska do siatkówki. Oprócz tego powstanie tu jeszcze muszla koncertowa i wesołe miasteczko dla dzieci.

Teren parku — po uporządkowaniu alejek spacerowych i zasadzeniu nowych drzewek — zostanie oświetlony i radiofonizowany. Już w przyszłym roku — poza kajakami i motorówkami — można będzie po stawie jeździć rowerami wodnymi. Przewiduje się budowę nowej

kawiarni, a plac przed kawiarnią wyposażony w stoliki z parasolami, pod którymi będzie można grać w szachy, warcaby, brydza, skata i inne gry. W przyszłości za małą opłatą będzie można również wypożyczyć sprzęt wędkarski i łowić ryby.

Wszystkim którzy wybierają się w najbliższą niedzielę do Suchoj Góry przypominamy, że Ośrodek czynny od godz. 9 do godz. 21.

(mak)

Piękny basen



Pisaliśmy w ubiegłym tygodniu o otwarciu w Krupskim Młynie pięknego basenu kąpielowego. Dziś przekazujemy Wam na zdjęciu górnym ogólny jego widok, a na dolnym estetyczną trampolinę, cieszącą się wielkim powodzeniem u młodocianych amatorów kąpiei.

Załoga „ORŁA BIAŁEGO” doksztalca się

83 pracowników Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały” w Brzezinach ukończyło ostatnio 6 miesięczny kurs medyczny - sanitarny i przeciwpożarowy, dla drużyn ratowniczych. Większość ucze-

stników kursu zdała egzamin końcowy z wynikiem dobrym i bardzo dobrym. Szkolenie fachowe i bhp prowadzi się na tym zakładzie stale, a kurs o którym piszemy wyżej był jego fragmentem.

Wprowadzono tam także ostatecznie definitywnie, wymagane przez ogólnokrajowe przepisy bhp przeszkolenie pracowników obsługujących agregaty mechaniczne i energetyczne. Bez pisemnego „zezwolenia obrotu” wydawanego po przeszkoleniu i przeegzaminowaniu pracowników, nie wolno nikomu pracować przy tych urządzeniach.

Dział szkolenia kadr, przekształca na „Orle Białym” rocznie około 870 ludzi, w najrozmaitszych dziedzinach pracy. (rś)

Wykonujcie podorywki - siejcie poplony!

O ważnym zabiegu agrotechnicznym jakim jest zespół upraw późniejszych, a w szczególności o podorywkach, powinni pamiętać każdy szanujący się rolnik. Często zdarza się jednak, że w czasie nawalnego prac przy zbiorze zboża, rolnicy zapominają o elementarnych zasadach agrotechniki.

Rolnicy, którzy z takich czy innych względów opóźnią wykonanie podorywek będą mieli niewątpliwie trudności w przeprowadzeniu orki siewnych. Pozbawione wilgoci pola, nie stwarzają dobrych warunków dla wzrostu ozimin. Z tych też względów, należy zwrócić szczególną uwagę na wykonywanie podorywek natychmiast po sprzącie zbóż.

Tegoroczna kapryśna wiosna zmusza nas do dodatkowej produkcji brakujących

Konkurs na anegdoty tarnogórskie

W pierwszych dniach września br. w klubie „Czarny Pstrąg” w Tarnowskich Górach zapoczątkowany zostanie cykl imprez kulturalnych — Tarnogórskiej Jesieni Klubowej.

Impreza powyższa, organizowana w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Kulturalnego Młodzieży Miast i Wsi — jak zapowiadają organizatorzy — wy-

pełniona będzie bogatym programem kulturalno-oświatowym i rozrywkowym. Będzie wieczór autorski J. I. Sztandyniera i A. Drożdżyńskiego, premiera kabaretu „Te-Ge” z szopką tarnogórską w opracowaniu St. Cieklińskiego.

W wytycznych do „Tarnogórskiej Jesieni Klubowej” znajdujemy również wzmiankę o konkursie na anegdotę związaną z Tarnowskimi Górami. Ogłaszając taki konkurs, kierownictwo Klubu Młodzieżowego ZMS „Czarny Pstrąg” wyszło z założenia, że wśród mieszkańców Ziemi Tarnogórskiej krąży sporo anegdot i dowcipnych historii o ludziach przebywają-

cych w przeszłości na naszej Ziemi, o zabytkach historycznych, słynnych sztolniach i innych wydarzeniach. Wszystkie te anegdoty i dowcipy historie należy zebrać, spisać i wysłać na adres Klubu Młodzieżowego „Czarny Pstrąg”, Tarnowskie Góry ul. Krakowska 10, z dopiskiem na kopercie „anegdoty tarnogórskie”.

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród odbędzie się podczas spotkania ze znanym fraszkopisarzem J. I. Sztandynierem w dniu 3 września b. roku.

Na zwycięzców czekają liczne nagrody. (mak)

Nie dopuścić do niszczenia parku!

Najpiękniejszym i najliczniej uczęszczanym ośrodkiem wczasów niedzielnych w naszym powiecie jest bez wątpienia park Świerklański. Jest jednak wśród licznie przyjeżdżających tu ludzi wiele wandalów i chuliganów, którzy niszczą urządzenia parku i skarpy.

Ekscesy te jak dotąd uchodzą wandalom prawie bezkarnie, bo placówka ORMO stacjonująca tam w niedzielę i święta, jest za słaba aby upilnować tak olbrzymi teren. Ormowcy ograniczają się w związku z tym do pilnowania bramy wejściowej i centrum, a na peryferiach gdzie są najbardziej potrzebni, prawie ich nie widać.

Aby uniknąć większych zniszczeń, trzeba stanowczo zwiększyć liczebność placówki i wzmocnić ją milicją. Sprawę tę, naszym zdaniem bardzo ważną, oddajemy pod rozprawę Komendzie Powiatowej MO. (rś)

„Chrzest bojowy” ekipy remontowej

Z chwilą rozpoczęcia zimy na naszym terenie, do pracy przystąpiły lotne zmotoryzowane ekipy remontowe Powiatowego Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnowskich Górach i Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa w Świerklańcu.

Ekipa PZGS przeszła onegdaj swój pierwszy „chrzest bojowy”. Wzywana ona była przez spółdzielców w Zbrośławicach. Do miejscowości tej przybyła ona w niespełna 40 minut od chwili wezwania. Po przybyciu na miejsce monterzy dokonali małej naprawy, a oprócz tego przejechali i sprawdzili inny sprzęt żniwarski.

PGR-om, Spółdzielniom Produkcyjnym i rolnikom posiadającym sprzęt żniwarski przypominamy, że lotna zmotoryzowana ekipa remontowa wyposażona jest w pełny zestaw części zamiennych do ciągników, snopowiązałek, młocarni i innego sprzętu. W razie awarii radzimy nie zwlekać z wezwaniem ekipy remontowej. (mak)

Nowa nawierzchnia ulicy

Prezydium MRN w Radzionkowie przystąpiło do zakładania nowej nawierzchni na ul. Okrzei. Ulepszona nawierzchnia będzie miała długość 800 metrów, a jej koszt oblicza się na 300 tys. zł. Władze miejskie apelują do mieszkańców tej ulicy o pomoc w tych robotach, w formie pracy społecznej. (rś)

Plenum MK FJN

Działające w terenie miejscowe komitety FJN są już nie tylko inicjatorami czynów społecznych ludności na rzecz swej gromady, osiedla czy miasta. Utrzymując stały kontakt z instancjami partyjnymi i radami narodowymi kierują pracą na poszczególnych odcinkach stałego, systematycznego podnoszenia poziomu, wyglądu i estetyki poszczególnych miejscowości. One także dbają o stały wzrost funduszy na SFBS, tym samym

przyczyniają się do popularyzacji hasła partii, budowy „1000 szkół na 1000-lecie”.

Wiele czynów społecznych mieszkańców Tarnowskich Gór zainicjowanych zostało przez MK FJN i kierowane przez niego komitety blokowe. Jak wynikało z uchwały i dyskusji rozszerzonego lipcowego plenum MK FJN, wartość czynów społecznych na terenie miasta przekroczyła kwotę pół mln. złotych.

Istotnym jest jednak to, że prace zostały skierowane na te odcinki, które dla miasta były najpilniejsze. W ten sposób osiągnięte oszczędności pozwoliły, jak stwierdził to przewodniczący PMRN — przerzucić część posiadanych funduszy na inne cele. Z wystąpienia I sekretarza KM PZPR wynikało, że mieszkańcy naszego grodu wykonały wiele prac porządkowych czynem społecznym. Gdyby jednak wszyscy wzięli udział w podejmowanych czynach — osiągnięcia byłyby jeszcze większe, a miasto piękniejsze.

Przewodniczący MK FJN poinformował o pomyślnych wynikach zbiórki ulicznej na SFOS, a przedstawiciel PZ PHiU przekazał dodatkowo 1.000 zł na ten cel.

W związku z trwającymi obecnie przygotowaniami do obchodu „Dni Gwarków” postanowiono nasilić pracę ludności nad uporządkowaniem miasta. (Es-Ka)

Dom wypoczynkowy w Jaszowcu

W związku z planowaną rozbudową uzdrowiska Wisła — Ustron, przewiduje się wybudowanie w tych miejscowościach licznych obiektów sanatoryjnych i wypoczynkowych. Między innymi w Ustroniu Jaszowcu, w dolinie położonej między szczytami Równicy, Beskidka i Polenicy, (gdzie powstanie w najbliższych latach wielki kombinat sanatoryjno-wypoczynkowy), górniczy Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego posiadać tam będą własny obiekt wypoczynkowy. Jak nas poinformowano, budować go będzie kop. „Dymitrow”, a w jego kosztach partycypować będą wszystkie kopalnie BZPW.

Pewne sumy pieniężne z funduszu zakładowego wydzielili już na ten cel kop. „Andaluzja”, „Radzionków” i „Julian”. W ubiegłym roku kop. „Julian” wpłaciła na budowę domu wypoczynkowego w Jaszowcu około 100 tys. zł.

(mak)

Nie ma taksówek na dworcu

Ludzie przyjeżdżający do Tarnowskich Gór z dalszych stron, jak też i ci mieszkańcy miasta którzy z większym bagażem wracają z letnisk skarżą się, że na dworcu tarnogórskim nie można znaleźć taksówki, bo prawie wszystkie stacjonują w rynku.

W związku z powyższym apelujemy do władz sprawujących nadzór nad tym rodzajem komunikacji w stolicy naszego powiatu o spowodowanie, aby przynajmniej w porach przyjazdów pociągów dalekobieżnych, kilka taksówek czekało na placu przed dworcem. (rś)

Wycieczka w Karkonosze

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego ZMW w Tarnowskich Górach 30 dzieci i młodzieży z Nakla Śl., Ożarowic i Tarnowskich Gór wyjechało 3 sierpnia br. do Jeleniej Góry. W czasie 15-dniowej w podróży pieszej pod kierownictwem Tadeusza Kotuły, młodzież wzięła naszego powiatu zwiędzi najpiękniejsze szlaki i miejscowości położone w Karkonoszach. Wśród uczestników obozu wędrownego są wyróżniający się w działalności społecznej aktywiści ZMW. (mak)

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY ART. SPOŻ. PRZEM. TARNOWSKIE GÓRY

Skrócony bilans i rachunek wyników za 1961 r.

Treść		Treść	
wartość w tys. zł.		wartość w tys. zł.	
1. Środki i pozostałe wartości trwałe	1.562	1. Fundusze własne	10.391
2. Towary	20.480	2. Kredyt na zapasy normalne	8.181
3. Materiały oraz pozostałe normalne	923	3. Zobowiązania	5.216
4. Należność	1.414	4. Fundusze i rezerwy	606
5. Inwestycje rozp. i zakończ.	222	5. Fundusze i inwestycje	345
6. Rachunki bankowe na inw.	175	6. Zobowiązania z tyt. inw.	40
7. Koszty handlowe	8.407	7. Zrealizowane zyski brutto	12.811
8. Inne straty	231	8. Inne zyski	188
9. Zysk	4.362		

Razem: 37.776

Razem: 37.776

dane uzupełniające: plan wykon. % wyk.

plan		wykon.		%		wyk.	
sprzedaż	127.550	130.660	102,4	zatrudnienie	184	184	100,0
marża handlowa	12.270	12.681	103,4	wydajność	693	710	102,4
koszty handlowe	8.398	8.407	100,1	modernizacja sieci	300	369	123,0
zysk ze sprzedaży	3.872	4.274	110,4	wpłaty do budżetu miasta	2.732	3.053	111,7

kr 83

DYNAMIT nie tylko burzy...

O tym jak wykorzystać materiały wybuchowe nie na szkodę ludzi a do uzyskiwania i budowy nowych dóbr, demonstrują przedstawicielom różnych dziedzin naszej gospodarki Zakłady Chemiczne „Nitron” z Krupskiego Młyna.

Istnieje tam mianowicie od stycznia 1961 roku Wydział Usług Strzałowych, którego celem jest upowszechnienie używania materiałów wybuchowych poza górnictwem. Wydział ten opracował technologię pozysku karpiny w lasach, budowy rowów melioracyjnych, skarpowania rzek itp. Przy pomocy specjalnie przeszkolonych brygad demonstruje on zainteresowanym, jak się te rzeczy robi.

Na jedną z robót tego wydziału, (wyburzeniową, a więc dość typową dla prac pirotechnicznych), pojechaliśmy razem z dyrektorem inż. Piotrem WASIŃSKIM i innymi przedstawicielami kierownictwa zakładu, aż pod Racibórz. Tam, na starym Odrze, jest zniszczony most żelbetonowy, wysadzony w powietrze jeszcze w czasie ubiegłej wojny. Przeszkadza w budowie nowego i dlatego trzeba szczątki usunąć.

Ponieważ u nas, wśród „budowniczych” jeszcze ciągle tkwi jakieś uprzedzenie do użyteczności materiałów wybuchowych, konstruktorzy nowego mostu sprowadzili brygadę z młótkami pneumatycznymi i dalej kuć. Ale zbrojone bloki betonu ani myślały ustępować. Rada w radę i dopiero wówczas przypomniało sobie, że istnieje taka rzecz jak dynamit.

„Zaproszono” pracowników „Nitronu” i ci wala w powietrze przesto po przesto w takim tempie, że budujący nie mogą za nimi nadążyć. Skromne wyobrażenie jak to wygląda, dadzą może załączone fotografie.

„USŁUGI” STRZAŁOWE

— To co tu widzicie — objaśnia nas dyrektor zakładów inż. Piotr WASIŃSKI — to jedno z coraz liczniej napływających do nas zleceń. Staramy się podołać wszystkim, ale naszym głównym celem nie są wyłącznie „usługi”, ale głównie oswajanie kierowników różnych dziedzin naszej gospodarki z użytecznością i bezpieczeństwem stosowania materiałów wybuchowych w najrozmaitszych dziedzinach życia, oczywiście przy przestrzeganiu kilku prostych, ale niedozwolonych zasad ostrożności.

Prowadzimy w związku z tym



Oto widok jednego z bardziej niebezpiecznych pasm tatrzańskich, o których piszemy w artykule obok.

Przeprowadzone w powiecie tarnogórskim w roku 1933 badania wykopaliskowe wykazały, że w Rybniej — Kolonii istniały trzy osady zakładane kolejno po sobie na jednym i tym samym miejscu, a mianowicie: w środkowej epoce kamiennej, we wczesnym okresie żelaznym i późnym okresie rzymskim. Po twierdziły to znalezione tam przedmioty wykopaliskowe. Na ich podstawie wysuwamy wniosek że ani Brzozowice — Kamień, ani Piekary, Dąbrówka W., czy Sowice, nie dały naukowcom tyle materiału dowodowego w postaci licznych wykopalisk, co Rybna i Repecko.

O Rybniej — Kolonii pisaliśmy w ubiegłym numerze. Dzisiaj pragniemy zapoznać Czytelników z bogatymi odkryciami dokonanymi w tym samym czasie w Repecku k. Strzybnicy.

Odkryto tam mianowicie w 1928 roku osadę z środkowej epoki kamiennej. Położona jest na północnym brzegu Stoly, na wzniesieniu leżącej tuż na zachód od wsi przy drodze prowadzącej do Strzybnicy. W roku 1933 dotarła ona dalszych zabytków krzemienianych. Oprócz dwudziestu kilku okrzesków znaleziono tam sześć wiórków drobnych, jeden szeroki grocik dłutowaty i jeden drobny skrobacz atypiczny. Zabytki te wskazywały na istnienie w tym miejscu osady późnoludeniowskiej.

Osadę z środkowego i młodsze go okresu kamiennego odkryto na polu nieuprawnny przy południowym brzegu Stoly, na wschód od drogi prowadzącej z Repecka do Opatowic. Zabytki z epoki kamiennej odkryte zostały częściowo przy badaniach powierzchniowych, częściowo zaś przy rozkopywaniu istniejącej na tym samym miejscu osady tużycznej. Podobnie jak na po-

przednim stanowisku, znaleziono tu liczne zabytki kultury lądenuaskiej.

Na tych samych stanowiskach istniały co najmniej trzy osady kultury łuzickiej. Dwie z nich odkryte zostały przez prof. Kostrowskiego w roku 1928, a trzecia w roku 1933. Na przestrzeni prostokątnej 18 m długiej i 16 m szerokiej, po zdjęciu próchnicy i warstwy kulturowej odsłoniły się w zachodniej części wykopu dwie jamy. W środku wykopu,

nie tylko roboty takie jak tutaj, gdzie zastosowanie materiałów wybuchowych jest powszechnie znane, ale i doświadczenia w dziedzinach gdzie dotąd ludziom (przynajmniej u nas), o stosowaniu materiałów wybuchowych się nie śniło.

Na przykład przy budowie rowów melioracyjnych. Mamy specjalny plug, który kopie wąziutkie, ale głębokie rowy, układając jednocześnie na jego dnie plastikową kieszkę, napełnioną dynamitem. Po jej ułożeniu,

KARPINA DLA PAPIERNI

Albo karczowanie pni, zwane przez leśników pozyskiem karpiny. Tóż to straszliwe pracochłonne przedsięwzięcie, prawie nieopłacalne. A przy użyciu materiałów wybuchowych pnie wyskakują z ziemi jak korki z butelek. Z nadleśnictwa Jelowa w woj. opolskim, gdzie doświadczał nie opracowaliśmy i wypróbowaliśmy technologię pozysku karpiny za pomocą materiałów wybuchowych, dostarcza się pnie do papierni. Interes ten

przez leśników pozyskiem karpiny. Tóż to straszliwe pracochłonne przedsięwzięcie, prawie nieopłacalne. A przy użyciu materiałów wybuchowych pnie wyskakują z ziemi jak korki z butelek. Z nadleśnictwa Jelowa w woj. opolskim, gdzie doświadczał nie opracowaliśmy i wypróbowaliśmy technologię pozysku karpiny za pomocą materiałów wybuchowych, dostarcza się pnie do papierni. Interes ten

przez leśników pozyskiem karpiny. Tóż to straszliwe pracochłonne przedsięwzięcie, prawie nieopłacalne. A przy użyciu materiałów wybuchowych pnie wyskakują z ziemi jak korki z butelek. Z nadleśnictwa Jelowa w woj. opolskim, gdzie doświadczał nie opracowaliśmy i wypróbowaliśmy technologię pozysku karpiny za pomocą materiałów wybuchowych, dostarcza się pnie do papierni. Interes ten

przez leśników pozyskiem karpiny. Tóż to straszliwe pracochłonne przedsięwzięcie, prawie nieopłacalne. A przy użyciu materiałów wybuchowych pnie wyskakują z ziemi jak korki z butelek. Z nadleśnictwa Jelowa w woj. opolskim, gdzie doświadczał nie opracowaliśmy i wypróbowaliśmy technologię pozysku karpiny za pomocą materiałów wybuchowych, dostarcza się pnie do papierni. Interes ten

przez leśników pozyskiem karpiny. Tóż to straszliwe pracochłonne przedsięwzięcie, prawie nieopłacalne. A przy użyciu materiałów wybuchowych pnie wyskakują z ziemi jak korki z butelek. Z nadleśnictwa Jelowa w woj. opolskim, gdzie doświadczał nie opracowaliśmy i wypróbowaliśmy technologię pozysku karpiny za pomocą materiałów wybuchowych, dostarcza się pnie do papierni. Interes ten

Kilkadziesiąt nowoczesnych taksówek (kierowcy ściśle przestrzegają taryfy) to też wielka ulga dla przybywających do Zakopanego. Gdy wyjeżdżamy do środka miasta, widzimy piękną i dobrze zaprojektowaną arterię przelotową zwaną popularnie „Krupówki B”. Wznoszą się tu wielkie bloki mieszkalne — jest kilka nowoczesnych sklepów, ale dopiero pełna zabudowa tej arterii pozwoli jej zastąpić dawne Krupówki.

Nie będę pisał o inwestycjach sportowych, bo ten temat znalazł szerokie odbicie w okresie zimowym. Przejdziemy się starymi Krupówkami, gdzie przepływają ustawiczne rzesze turystów krajowych i zagranicznych. Magnesem, który ich tu przyciąga są Tatry, jedyne skalne pasmo górskie w tej części Europy.

UROK I GROZA TATR

Piękno, niepowtarzalne piękno tego niewielkiego pasma górskiego, ściągają dziś dziesiątki tysięcy turystów. Dla zobaczenia najpiękniejszej chyba w Polsce panoramy górskiej wokół Morskiego Oka, tysiące ludzi po opuszczeniu autobusu pod Wodogrzmotami Mickiewicza podąża pieszo nie zważając ani na odległość (sześć kilometrów) ani na wzniesienie (około trzystu metrów).

Ale widziałem tego roku matkę, która roczne niemowlę przyniosła na ręką. Widziałem siedemdziesięcioletnią kobietę, która ostatkiem sił wspiniała się na

lecz mogły stanowić oparcie dla stosów chrustu czy rąbanego drzewa opałowego, składanego tu pod ochroną wystającego dachu, mogły też być przeznaczone dla przytłumienia ogarcenia chaty, składającego się ze słomy czy perzu, mającego ochronić chatę przed zimnymi wiatrami wschodnimi.

W obrębie chaty znalazły się także dwie ciemne jamy, jedna mniejsza druga większa. Przy puszcza się, że pierwsza służyła

do rozpalania ogniska, a w drugiej znajdował się schowek na zapasy żywnościowe. Na południowy zachód od chaty odkryto dwa rzędy słupów, dwie oddzielne jamy od słupów oraz dużą jamę odpadową. Siał tu być może jakiś budynek gospodarczy. Na wschód od chaty odkryto rowa. Prosta linia rowu, równomierna jego szerokość i prawie trójkątny przekrój wskazywał, że nie jest to jakaś wyrwa przy padkowiu wymyta przez ulewny deszcz, lecz row celowo wykopany. Znalezione wewnątrz rowu przedmioty kultury łuzickiej wskazywały, że został on wykopany przez ludność osiedla łuzickiego.

Badania tej osady dostarczyły bogaty plon skrup pochodzenia łuzickiego. Nie udało się z nich

obu stronom się opłaca.

— W hucie Ozimek — ciągnie dalej dyrektor — leżały od lat na placu kłocę wysokowartościowej stali, ważące od 7 do 9 ton. Nie można ich było przetopić, bo ani udźwignąć, ani zmieścić w piecu, a rozdrobnić też nijak. I oto przyjeżdża nasza brygada, kilku przemysłnie założonych ładunkami rozwała potężne bryły i po kłopotach.

W drodze eksperymentu skarpowaliśmy także brzegi Nysy Kłodzkiej (z doskonałym wynikiem) i porządkowaliśmy koryto Warty w Koninie. Zlikwidowaliśmy też od jednego zamachu wyspę na rzece Widawie pod Włocławkiem, bo tam komuś przeszkadzała.

Sądzą, że po tych naucecznych przykładach, ludzie w Polsce przyzwyczajają się do szerszego stosowania materiałów wybuchowych. Będzie to na pewno z korzyścią dla naszej gospodarki.

(rś)

morenę otaczającą jezioro. Trzeba pamiętać że w Tatrach zmiany pogody następują często błyskawicznie i co wtedy się może przydarzyć turystyce?

Ponura statystyka ostatniego miesiąca (pięć ofiar śmiertelnych i wiele porażeń) powinna każdemu zbliżającemu się do Tatr powiedzieć, że choć daleko Tatrom do olbrzymów alpejskich, są to góry groźne i w całej pełni niebezpieczne. Wszelkie lekceważenie tej prawdy mści się często aż nadto tragicznymi następstwami.

Jest w Tatrach, zwłaszcza w ich partiach reglowej, dużo tras pięknych i łatwych. Tam należy stawiać pierwsze kroki. Można wybrać się na Kopieniec, Gęsią Szyję, iść ścieżką „Nad Reglami”. Ale nie należy uważać wycieczek na Zawrat, Czerwone Wierchy za coś bardzo łatwego. Wtedy mniej może będzie miało zajęcia Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, znoszące nie tylko ofiary wypadków, ale i chorych na zawały serca itp.

Jeśli moje uwagi będą miały wpływ na naszych turystów tatrzańskich, a zwłaszcza na kierowników wycieczek z zakładów pracy, to sądzę, że spełniłem pożyteczną pracę pisząc o tych sprawach w korespondencji z Zakopanem.

A o tym jak rozładować natłoczenie turystyczne Zakopanego opowiem w następnym felietonie pt. „Czy tylko Zakopane?”

Z czytelnictwem - źle

W miejskich, osiedlowych i gromadzkich bibliotekach publicznych naszego powiatu znajduje się 125.913 książek. Najwięcej — bo 20.499 książek — posiada

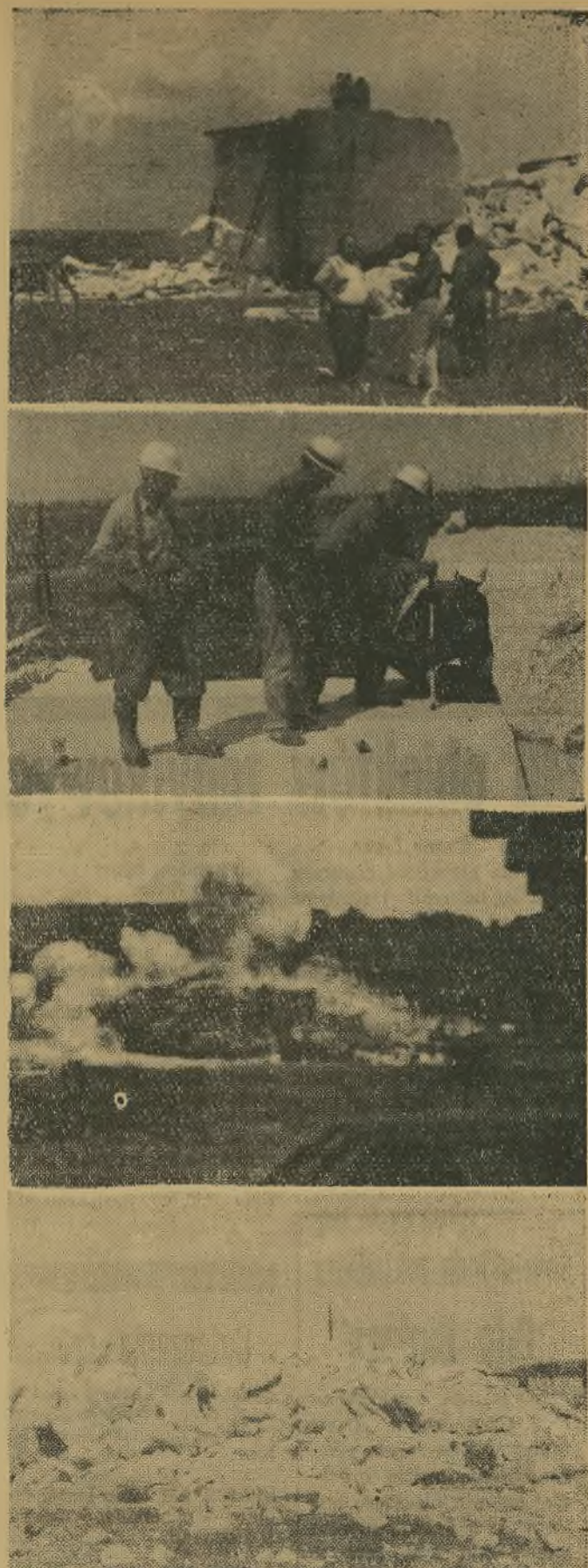
niestety odbudować żadnego na czynia. Najczęściej były to ułamki dużych, szeroko otwartych naczyń wewnątrz czernionych, zewnątrz zaś chrupawatych, obmazywanych palcami. Liczne występowały też ułamki płaskich talerzy krąkawatych oraz szczątki czerpaków, lyżki gliniane, kawałek grzechotki w kształcie płata i inne ułamki naczyń. Wiele z nich wykazywało wyraźne ślady ognia. Z innych przedmiotów znaleziono nieco węgli drzewnych, kilkadziesiąt spalonych kostek zwierzęcych oraz sporo polepy.

Badania w Repecku pozwoliły stwierdzić z jednej strony znaczną gęstość osadnictwa łuzickiego we wczesnej epoce żelaznej w tej okolicy, czego dowodzi od krycie trzech osad na obszarze dzisiejszej wsi Repecko. Z drugiej strony zaś rzuciły nieco światła na sposób budowy chat ludności kultury łuzickiej na Śląsku.

Chata odkryta w Repecku, reprezentuje w najczystszej formie typ chat słupowych z podcieniami, tak charakterystycznych dla kultury łuzickiej. A znanych zarówno z Wielkopolski jak i Branderburgii. W Repecku po raz pierwszy stwierdzono istnienie tego typu chat w województwie śląskim.

Z przeprowadzonych przez prof. Kostrowskiego badań wykopaliskowych wynika, że najstarszymi miejscowościami powiatu tarnogórskiego są dwie wsi: Rybna i Repecko k. Strzybnicy.

Pragniemy przy okazji wyjaśnić, że prof. Kostrowski przeprowadził liczne badania wykopaliskowe w okolicy Sowic, Piekarska, Brzozowice — Kamienia i Dąbrówki Wielkiej. Niestety, nie natrafił tam na żadne ciekawsze przedmioty. (mak)



Oto jak wyglądało w ubiegły wtorek rozsadzanie potężnej podpory zburzonego w czasie wojny mostu na Odrze pod Raciborzem, przeprowadzone przez Wydział Usług Strzałowych „Nitronu”. Na zdjęciu górnym widok bloku żelbetonowego przed zakończeniem wierceń, poniżej ładowanie naboju dynamitowych, jeszcze niższej wybuch, a na dolnym wygląd byłej podpory po jej rozsądzeniu.

Tarnogórzanie wygrał „Syrenę”

W losowaniu książeczek samochodowych PKO przeprowadzonym dnia 24 lipca w Katowicach, szczęście dopisało jednemu z mieszkańców naszego powiatu. Wygrał on mianowicie na książeczkę nr UO 325896 otwartą w Oddziale PKO przy ul. Krakowskiej 16 w Tarnowskich Górach, samochodowy „Syrena”. (rś)

Chcąc otrzymać odpowiedź na to pytanie warto spojrzeć na mapę obrazującą rozmieszczenie naszych bibliotek w terenie. Biblioteki gromadzkie i osiedlowe w zupełności zaspokajają potrzeby czytelnice tej czy innej miejscowości. Gorzej przedstawia się sytuacja w naszych miastach. W Piekarach znajduje się 1 (jedna) biblioteka publiczna. Jak na trzydziestotysięczne miasto, czy to trochę nie za mało? Gdyby filie biblioteki miejskiej znajdowały się w osiedlu Wierzoka I i II oraz w Józefce na pewno procent czytelników byłby wyższy. Dysponując jedną bi-

blioteką w mieście trudno marzyć o lepszych wynikach.

Podobnie jest w Radzionkowie. I tam znajduje się tylko jedna biblioteka publiczna. Mieści się w centrum, a przecież w skład tego dużego miasta wchodzi również Rojca i Osiedla „Radzionków III”.

Nie dziwnym jest, jeśli mieszkańcy tych dzielnic do biblioteki nie zaglądają. Nie każdy ma ochotę pędzić po książkę 3 — 4 km.

Wzrost szeregów czytelników można osiągnąć poprzez otwarcie filii bibliotecznych. Dla dobra mieszkańców Osiedla Wierzoka I i II oraz Józefki, w Piekarach jak i Osiedla „Radzionków III” i dzielnic Rojca w Radzionkowie, powinny o tym pomyśleć miejscowe rady narodowe. Od nich bowiem zależy, czy Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowskich Górach otrzyma odpowiednie po mieszczenia na urządzenie w nich filii bibliotecznych. (mak)



Z okazji obchodu 40 lecia KS „Orkan” w Dąbrowce Wielkiej, kibice tego klubu pod przewodnictwem ob. Ryszarda Szwarda zorganizowali między sobą zbiórke pieniędzy, za które kupili swoim piłkarzom komplet dresów, spodenek, butów piłkarskich i aż 4 piłki.

140 obiektów zabytkowych

Ziemia Tarnogórska ma wspaniałą przeszłość historyczną. Z jej licznymi i cennymi zabytkami historycznymi i skarbami kultury spotykamy się nieomal codziennie w Piekarach, Brzozowicach - Kamieniu i innych miejscowościach. Widoczne to jest szczególnie w Tarnowskich Górach, gdzie każdy obiekt zabytkowy upamiętniono tablicą pamiątkową.

Tego rodzaju zabytków jest w powiecie tarnogórskim po

nad 140. Znajdują się wśród nich kaplice, figury, ruiny zamków lub dworów, młyny, spichlerze, stodoły i drewniane domy mieszkalne. Najwięcej zabytkowych budowli znajduje się w południowej części powiatu: Brzozowicach - Kamieniu, Dąbrowce W., Radzionkowie i Piekarach Sl.

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej wystąpiło ostatnio do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach w sprawie przeprowadzenia konserwacji zabytkowego kościółka drewnianego z roku 1666, w Miasteczku Sl.

(mak)

Spartakiada zakładowa

„Orlo Białego”

Spartakiada zakładowa Zakł. Gór. Hutn. „Orzeł Biały” w Brzezinach, przeprowadzona będzie w drugiej połowie bieżącego miesiąca w 2 konkurencjach: strzelectwie i w grze w siatkówkę. Turnieje siatkówki odbywać się będą na boisku „Fortuny” w Bytomiu, bo własne boisko w Brzezinach jest uszkodzone przez szkody górnicze. (rs)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Radzionków” na nazwisko Paweł Król. 255g

SPRZEDAM tanio barak drewniany w Kaletach. Wiadomość w Redakcji. 256g

ZGUBIONO kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Julian” na nazwisko Józef Książek. 258g

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Bobrownikach Sl. na nazwisko Irena Henczel. 259g

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

O Puchar LZS

Pierwsze zwycięstwo w półfinale

Repr. woj. katowickiego

— repr. woj. kieleckiego

3:0 (2:0)

Bramki zdobyli: W 23 min. Pyka 1:0, w 32 minucie Wieczorek 2:0, w 53 minucie Wieczorek 3:0.

Skład reprezentacji województwa katowickiego: Gołąb (Tempo Stolarzowice), Sigel (Tempo), Klisz (Tempo), Trzeja (Tempo), Proszus (Tempo), Pyka (Odra Miasteczko), Ziółko (Tempo), Czaja (Tempo), Wieczorek (Orkan Dąbrowka) Zorychta (Tempo). Mecz odbył się na boisku „Tempa” w Stolarzowicach.

Kielczenie od początku meczu starali się ograniczyć do defensywy, bo w zwycięstwo na boisku przeciwnika, jak wszystko na to wskazywało, nie wierzyli. Starali się zatem

wybiec z jak najniższą porażką i to im się w części udało. Nasi byli dość ruchliwi, ale przy upartej obronie przeciwnika wiele akcji im się nie udało i w rezultacie gra

10 nowych obiektów sportowych

Na apel chłopskiego czasopisma „Gromada” które ogłosiło konkurs pod hasłem „Boisko w każdej wsi”, odpowiedziało jak dotąd w naszym powiecie 10 kół LZS. Buduje się mianowicie:

W Nakle boisko do siatkówki, w Tapkowicach boisko do piłki ręcznej, w Suchej Górze boisko do piłki nożnej, w Miasteczku boisko do piłki ręcznej, w Wilkowicach boisko do piłki nożnej, w Dąbrowce stadion sportowy oraz boisko treningowe do piłki nożnej i

siatkówki, w Ożarówicach boisko do piłki ręcznej, w Stolarzowicach boisko do siatkówki, w Swiniowicach boisko do piłki nożnej (z obsadzeniem terenu sportowego 200 drzewkami) i w Polonii boisko do siatkówki.

Część tych obiektów, a mianowicie w Wilkowicach, Dąbrowce, Polonii, Suchej Górze i Miasteczku już ukończono. Wszystkie budowy przeprowadzono systemem gospodarczym, w czynie społecznym. (rs)

Odwodnili boisko

Mieszkańcy Kozłowej Góry odwodnili w czynie społecznym własne boisko sportowe i obecnie nawet podczas największych deszczów nie grozi mu zalew. Położono tam około 50 metrów rur kanalizacyjnych i wykopano ponad 150 m rowu odpływowego.

Na tym jednak ofiarności oby wateł Kozłowej Góry się nie kończy, bo jak się dowiadujemy, pomogli oni także wydatnie swemu Prezydium GRN w ułożeniu nawierzchni twardej na ul. Polnej (664 metry bieży

ce!). Koszt tej inwestycji miał wynosić 440 tys. zł, ale prace społeczne pozwoliły zaoszczędzić 60 tys. zł.

W trakcie bieżącego miesiąca odnawiać się będzie wnętrze miejscowej szkoły podsta wowej. Pomogą w tym gromadzie miejscowe Zakłady Ceramiczne i... Cukrownia Chybie, która w ciągu lipca miała w tej szkole kolonię letnią dzieci swoich pracowników. W ten sposób chce ona odwdziżyć się gospodarzom gmachu.

40-lecie KS ORZEŁ NAKŁO

Dnia 4 i 5 sierpnia br. LZS „Orzeł” w Nakle obchodzi 40 lecie swego istnienia. W związku z tym, poza oficjalnymi uroczystościami, przewiduje się szeroki program imprez sportowych, głównie w piłce ręcznej i nożnej. Wezmą w nich udział kluby: Slavia Ruda, Śląsk Koszęcin, LZS Orzech i LZS Swierkianiec.

Z okazji 40 lecia tego klubu, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Katowicach przyznał dyplomy honorowe 3 żyjącym jeszcze założycielom klubu, a mianowicie Pawłowi Bednarczykowi, Pawłowi Badurze i Sylwestrowi Michalikowi. (rs)

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WSPÓŁPRACA” w Tarnowskich Górach, ul. Armii Czerwonej 13 zatrudni od zaraz:

- 1 NIKLARZA z kwalifikacjami
- 1 MECHANIK do maszyn biurowych oraz KILKU UCZNIÓW INWALIDÓW

Zgłoszenia należy kierować do działu kadr.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 80kr

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH PW

KATOWICE, Plac Grunwaldzki 8

przyjmie do pracy na Zespole Robót Specjalnych w Brzezinach Sl., ul. Dworcowa 2, następujących pracowników:

- 2 BLACHARZY, w tym 1 z kwalifikacjami brygadzysty,
- 2 SPAWACZY ACETYLENOWYCH i ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami
- 5 STROŻÓW na pełny etat lub pół etatu.

Przyjmujemy pracowników o pełnych kwalifikacjach. 85kr

U W A G A !

Mieszkańcy Tarnowskich Gór i powiatu

INSTYTUT SADOWNICTWA
ZAKŁAD NAUKOWO-BADAWCZY
w Świerklańcu

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

NAJLEPSZE ODMIANY SADZONEK TRUSKAWEK

w cenie 0,60 zł za 1 sztukę

Sadzonki można już nabywać począwszy od 10. 8. 1962 r. Dojazd do Instytutu autobusem nr 5. 84kr

GÓRNOŚLĄSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
W KATOWICACH

ODDZIAŁ W TARNOWSKICH GÓRACH

zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKÓW SKLEPÓW i KIOSKÓW WARZYWNICZYCH
- EKSPEDIENTKI DO SPRZEDAŻY STRAGANOWEJ
- EKSPEDIENTKĘ DO SKLEPU WARZYWNICZEGO.

Warunki przyjęcia: Wykształcenie średnie względnie praktyka na w/w stanowiskach.

Zgłoszenia przyjmuje: Górnośląska Spółdzielnia Ogrodnicza Oddział w Tarnowskich Górach, ul. Oświęcimska nr 1. 86kr

WYDAWCA — Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Katowicach, Mickiewicza 9. REDAGUJE KOLEGIUM. Adres Redakcji i Administracji: Tarnowskie Góry, ul. Opolska nr 4, tel. 489. Nie zamówionych materiałów, rękopisów, fotografii i rysunków Redakcja nie zwraca. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz Delegatury i Oddziały „Ruchu” do dnia 18 każdego miesiąca na miesiąc następny. Koszt prenumeraty miesięcznej wynosi zł 4,—, kwartalnej zł 12,—, półrocznej zł 24,—, rocznej zł 48,—. Ogłoszenia przyjmuje Dział Ogłoszeń codziennie w godzinach od 9—14. Za Dział Ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Zdeaktualizowane egzemplarze „Gwarka” można nabyć w Administracji. Druk: Drukarnia RSW „Prasa” Katowice, ul. Opolska 22. NAKŁAD: 9.348 egz. C-4



32)

służącego, kiedy przyniósł drzewo i zrozumiął już przyczynę jego zachowania.

— W pewnej chwili już po zakończeniu wstępnej rozmowy, usłyszeliśmy szum wody w łazience. Kto z niej korzystał ty, czy Billy?

— To ja myłam ręce, bo wybrudziłam się okropnie na strychu. Nie przypuszczałam, że narobię takiego hałasu.

— Gdzie masz motocykl?

— Schowany w lesie, pół kilometra od domu.

— O której przyjechaliście tutaj?

— Zaraz po południu. Z Londynu wyjechaliśmy w nocy.

— Więc wyruszyliście zaraz po mnie?

— Tak jak tylko zniknąłeś na rogu ulicy, złapałam za słuchawkę — wyznała Nelly, z przesadnym zawstydeniem opuszczając oczy.

Holt pokiwał głową, ale nic już nie powiedział.

— Jak udało się wam przedostać do domu, bez zwrócenia na siebie uwagi?

— spytał dopiero po chwili.

Siedzieliśmy przez dłuższy czas w krzakach, obserwując dom i otoczenie. Zauważyliśmy jak Tonio chodził dwa razy do szopy i z powrotem. To pozwoliło na zorientowanie się o drugim wejściu. Potem z kolei obserwowaliśmy okna i w chwili, gdy byliśmy pewni, że nikogo przy nich nie ma, pędem przebiegliśmy pustą przestrzeń pomiędzy lasem, a domem. Reszta, to już było głupstwo, bo Tonio nie zamykał drzwi na klucz.

— Dobrze głupstwo, ukrywać się tak długo w domu i nie dać się złapać, przyznał z pewnym podziwem Holt.

— Ty zawsze mnie nie doceniałeś, To męczku — Nelly znów opuściła skromnie oczy.

— Nie myśl, że ujdzie ci to na sucho! Jeszcze się porachujemy! — Holt pogroził jej palcem. — Teraz chodźmy na górę, musimy odbyć naradę ze Scottem.

— A Billy? Przecież nie może marznąć!

— Słuchaj no, co to ma znaczyć? Podejrzana troskliwość...

— Tylko humanitaryzm, mój mężu, nic więcej.

— Doprawdy? Wzruszająca solidarność.

Skierował się jednak do holu, otworzył drzwi, po czym odstąpił na bok, wskazując ręką.

— Proszę — rzucił ironicznie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

jedno na drugim; akurat wypełniało przestrzeń od ściany do ściany i mur nie mógł się odsunąć na tyle, aby można było przejść. Borył zgodziła się z tym planem, choć, oczywiście, nie bardzo się jej uśmiechał, bo przecież skazywaliśmy ją na nudę oczekiwania. Kiedy wyszliśmy Billy zasunął szafę na swoje miejsce, a potem śledziliśmy Saltera i służącego.

Zatem panna Morton siedziała cały czas zamknięta? Więc to ty chodziłaś koło szopy i domku?

— Tak, ja.

— Czy wiesz, że tamci z kolei ciebie śledzili? Zapewne źle byłoby z toba, gdyby nie Scott. Uratował się za cenę uderzenia po głowie!

— Wiem o tym, poprawiłam mu twój nieudolny opatrunek.

— Hm... Kiedy po uwolnieniu pytałam pannę Morton, czy opuszczała swoją kryjówkę, wykręcała się od odpowiedzi, co — oczywiście — nasunęło mi rozmaite podejrzenia.

— Bo prosiłam, aby mnie nie zdradziła, jeśli ją znajdziesz. To ładnie z jej strony, że dotrzymała obietnicy.

— Nie jestem tak bardzo skłonny podzielić tę opinię. Narobiłaś moc zamieszania. Wolę stu Salterów, niż jedną taką babę, jak ty!

— Być może narobiłam zamieszania, ale przede wszystkim w planach Saltera. Kiedy dowiedział się, że ktoś już odkrył kryjówkę, był przerażony.

— Skąd się dowiedział?

— Od Tonii, który zaglądał od czasu do czasu na strych. Zabarykadowane przejście, podług relacji Billa, zrobiło na nim okropne wrażenie.

Holt przypomniał sobie drzazgę